

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lipca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku w II Wydziale Karnym w składzie

Przewodnicząca	SSA Alina Kamińska
Sędziowie	SSA Leszek Kulik (spr.) SSA Piotr Sławomir Niedzielak
Protokolant	Monika Zuzga

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Białymstoku – Małgorzaty Gasińskiej – Werpachowskiej
po rozpoznaniu w dniu 8 lipca 2014 r.

sprawy:

P. G. oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

A. W. oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 162 § 1 k.k.

M. K. oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 162 § 1 k.k.

P. K. oskarżonego z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k., art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

K. J. oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., 162 § 1 k.k.

R. J. oskarżonego z art. 158 § 1 k.k., art. 162 § 1 k.k.

P. O. oskarżonego z art. 162 § 1 k.k.

Z. P. oskarżonego z art. 162 § 1 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez prokuratora, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych D. K. i J. K., obrońców oskarżonych: P. G., A. W., M. K., P. K., R. J.

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 25 października 2013 r. sygn. akt III K 1/13

I. Zaskarżony wyrok zmienia w ten sposób, że:

1. uchyla wyrok wobec oskarżonych: A. W., M. K., P. K., K. J., P. O., Z. P. w pkt. 6 części dyspozytywnej (w zakresie czynów opisanych w pkt. III, IV, V, VI, VIII i IX aktu oskarżenia), wobec oskarżonego R. J. w pkt. 3 i 6 części

dyspozytywnej (w zakresie czynów opisanych w pkt. II i VII aktu oskarżenia) i w tej części przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Białymstoku do ponownego rozpoznania;

2. uchyla orzeczenie z pkt. 2 części dyspozytywnej o zadośćuczynieniu i zobowiązuje oskarżonego P. G. do zapłaty na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. K. i J. K. kwot po 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę;

3. uchyla orzeczenie z pkt. 9 części dyspozytywnej wyroku o kosztach zastępstwa procesowego oskarżycieli posiłkowych;

4. zasądza od oskarżonego P. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. K. i J. K. solidarnie kwotę 3000 (trzy tysiące) złotych tytułem zwrotu poniesionych kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed sądem pierwszej instancji.

II. W pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy.

III. Zasądza na rzecz Skarbu Państwa od oskarżonych: P. G. kwotę 400 zł, A. W., M. K. kwoty po 570 zł, P. K. kwotę 160 tytułem opłaty za drugą instancję i obciąża ich pozostałymi kosztami procesu za postępowanie przed sądem drugiej instancji w częściach ich dotyczących, zaś w pozostałej części kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

IV. Zwalnia oskarżycieli posiłkowych D. K. i J. K. od kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

UZASADNIENIE

P. G. został oskarżony o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. przy ul. (...) zadał uderzenie pięścią w twarz K. K., w wyniku czego upadł on do tyłu uderzając głową o kamienne płyty chodnika, doznając ostrego krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, krwawienia podpajęczynówkowego, obrzęku mózgu, złamania skrzydła większego kości klinowej po lewej stronie, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego w dniu 10.04.2012r., to jest o czyn z art. 156 § 3 k.k.

A. W. , M. K. , P. K. , K. J. , R. J. – o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w Klubie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu

Ł. K. w ten sposób, że uderzając go pięściami i szarpiąc

spowodowali jego upadek, a gdy upadł kopali nogami po całym ciele

narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., przy czym P. K. w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem, to jest o czyn z art. 158 § 1 k.k. wobec A. W., M. K., K. J. i R. J., zaś o czyn z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wobec P. K..

Nadto, Prokuratura Rejonowa Białystok-Południe w Białymstoku oskarżyła:

1. **A. W.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub

innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k.,

2. **M. K.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K.

K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k.,

3. **P. K.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przy czym w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.,

4. **K. J.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k.,

5. **R. J.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k.,

6. **P. O.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k.,

7. **Z. P.** o to, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w okolicy Klubu (...) przy ul. (...), nie udzielił pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażania siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to jest o czyn z art. 162 § 1 k.k.

Sąd Okręgowy w Białymstoku, wyrokiem z dnia 25 października 2013r. w sprawie sygn. akt III K 1/13 oskarżonego P. G. uznał za winnego tego, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. przy ul. (...) w rejonie wejścia do klubu (...), nieumyślnie spowodował śmierć K. K. w ten sposób, że działając umyślnie w zamiarze bezpośrednim uderzył prawą ręką w lewą część głowy K. K., powodując przez to obrażenia w postaci stłuczenia wargi górnej po stronie lewej współlistniającego z raną błony śluzowej przedsionka jamy ustnej na wysokości II zęba lewego szczęki, które to obrażenia spowodowały naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni, a w wyniku tego uderzenia K. K. upadł do tyłu i uderzył głową o kamienne płyty chodnika, wskutek czego doznał obrażeń głowy w postaci otarcia naskórka w okolicy ciemieniowej pośrodkowo, potylicznej lewej, bieguna górnego małżowiny prawej ucha, podbiegnięcia krwawego okolicy zausznej prawej, obrzęku tkanek miękkich w okolicy potylicznej pośrodkowo, złamania kości klinowej i skroniowej po stronie lewej, wylewów podokostnowych na wysokości przedniego lewego dołu czaszki na wysokości części oczodołowych kości czaszkowych oraz obu piramid kości skroniowych, krwiaka podtwardówkowego lewostronnego, krwawienia podpajęczynówkowego, stłuczenia kory mózgu w okolicy biegunów przednich i podstaw płatów czołowych i skroniowych obustronnie, stłuczenia jąder podwzgórza, mostu i rdzenia przedłużonego oraz rozsianych wynaczynień w korze lewej półkuli mózgu, co wywołało chorobę realnie zagrażającą życiu w postaci ostrej niewydolności krążeniowo – oddechowej jaka rozwinęła się w przebiegu urazu czaszkowo – mózgowego współlistniającego z uszkodzeniem ważnych dla życia ośrodków znajdujących się w pniu mózgu, czego następstwem był zgon pokrzywdzonego w dniu 10.04.2012r., który oskarżony mógł przewidzieć, to jest popełnienia czynu z art. 155 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. skazał oskarżonego, zaś na podstawie art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. wymierzył mu karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. orzekł od oskarżonego P. G. na rzecz pokrzywdzonych D. K. i J. K. solidarnie kwotę 24.643 zł tytułem naprawienia szkody w części oraz kwotę 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J. uznał za winnych tego, że w dniu 8 kwietnia 2012r. w B. w Klubie (...) przy ul. (...) działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu Ł. K. w ten sposób, że uderzali go pięściami, szarpali oraz kopali nogami po całym ciele narażając pokrzywdzonego na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego wart. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k., przy czym P. K. w czasie popełnienia tego czynu miał w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozumienia znaczenia czynu i zdolność kierowania swoim postępowaniem, to jest popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. wobec A. W., M. K., K. J. i R. J., zaś popełnienia czynu z art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. wobec P. K. i za to:

- na podstawie art. 158 § 1 k.k. skazał każdego z oskarżonych: A. W., M. K., K. J., R. J. na kary po 6 miesięcy pozbawienia wolności,

- na podstawie art. 158 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. skazał oskarżonego P. K. na karę 3 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 69 § 1 i 2 k.k., art. 70 § 1 pkt. 1 k.k. wykonanie orzeczonych wobec każdego z oskarżonych, tj. A. W., M. K., K. J., R. J. kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby wynoszący po 3 lata, zaś wobec oskarżonego P. K. na okres próby wynoszący 2 lata.

Na podstawie art. 71 § 1 k.k. orzekł wobec każdego z oskarżonych A. W., M. K., K. J., R. J., grzywnę w wymiarze po 150 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 30 złotych, zaś wobec oskarżonego P. K. grzywnę w wymiarze 50 stawek dziennych przyjmując jedną stawkę dzienną za równoważną kwocie 20 złotych.

Oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., P. O., Z. P. uniewinnił od popełnienia czynu zarzucanego tym oskarżonym odpowiednio w pkt. III, IV, V, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia i w tym zakresie kosztami procesu obciążył Skarb Państwa.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności oskarżonemu P. G. okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 9.04.2012r. do dnia 9.10.2012r.

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary grzywny zaliczył oskarżonym okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie:

- A. W. od 9.04.2012r. do dnia 15.06.2012r.
- M. K. od dnia 9.04.2012r. do dnia 15.06.2012r.
- P. K. od dnia 9.04.2012r. do dnia 15.06.2012r.
- K. J. od dnia 9.04.2012r. do dnia 11.04.2012r.
- R. J. od dnia 9.04. 2012r. do dnia 19.06.2012r.,

przyjmując jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności za równoważny dwóm dziennym stawkom grzywny.

Zasądził od każdego z oskarżonych P. G., A. W., M. K., K. J., R. J., P. K. kwoty po 500 zł na rzecz oskarżycieli posiłkowych – małżonków D. K. i J. K. solidarnie tytułem zwrotu poniesionych wydatków na ustanowienie pełnomocnika.

Zasądził od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa tytułem opłaty kwoty: od P. G. 400 złotych, od A. W. 570 złotych, od M. K. 570 złotych, od K. J. 570 złotych, od R. J. 570 złotych, od P. K. 160 złotych i obciążył tych oskarżonych pozostałymi kosztami sądowymi w częściach równych.

Z treścią powyższego wyroku nie zgodzili się prokurator, pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. i J. K., obrońcy oskarżonych: P. G., R. J., A. W., M. K. oraz P. K..

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonych: P. G., A. W., M. K., K. J., R. J., P. K., P. O., Z. P. i zarzucił mu:

1) obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 410 k.p.k. polegającą na przekroczeniu granic swobodnej oceny dowodów poprzez dowolną ocenę zgromadzonego materiału dowodowego, polegającego na uznaniu jakoby w realiach niniejszej sprawy zaistniał kontratyp wymieniony w § 2 art. 162 k.k., zgodnie z którym nie popełnia przestępstwa, kto nie udziela pomocy, w warunkach, w których możliwa jest niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej, skutkujące uniewinnieniem oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., P. O., Z. P., podczas gdy prawidłowa ocena wszystkich dowodów ujawnionych w toku rozprawy głównej, poprzedzona rozważeniem całokształtu okoliczności sprawy uwzględniająca zasady prawidłowego rozumowania oraz wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego prowadzi do wniosku, że oskarżeni dopuścili się zarzucanego im aktem oskarżenia czynu,

2) rażąco niewspółmierność kary orzeczonej wobec oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., podczas, gdy zgromadzony materiał dowodowy oraz ustalone na jego podstawie okoliczności sprawy, przede wszystkim zaś stopień społecznej szkodliwości czynu, świadome lekceważenie przez oskarżonych porządku prawnego, brutalność ich zachowania, a także wzgląd na cele kary w zakresie jej oddziaływania społecznego z jednoczesnym uwzględnieniem celów zapobiegawczych i wychowawczych, jakie ma osiągnąć w stosunku do oskarżonych oraz poczucie sprawiedliwości społecznej przemawiają za orzeczeniem wobec oskarżonych kary 10 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby wynoszący 4 lata,

3) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, poprzez uznanie, że zgromadzone i przeprowadzone w sprawie dowody pozwalają na przyjęcie, że oskarżony P. G. swoim zachowaniem wyczerpał znamiona czynu z art. 155 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k., podczas gdy prawidłowa i wnikliwa ocena całokształtu zebranego materiału dowodowego powinna prowadzić do skazania oskarżonego za zarzucane mu w akcie oskarżenia przestępstwo z art. 156 § 3 k.k.

W petitum apelacji prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku wobec P. G., A. W., M. K., K. J., R. J., P. K., P. O., Z. P. i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych D. i J. K. zaskarżyła powyższy wyrok w stosunku do oskarżonego P. G. w całości na jego niekorzyść, w stosunku do oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., P. O. oraz Z. P. w zakresie czynu z art. 162 §1 k.k. w całości na ich niekorzyść.

Na zasadzie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz 438 pkt. 3 i 4 k.p.k. wyrokowi temu zarzuciła:

odnośnie oskarżonego P. G.

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez niesłuszne przyjęcie, iż obrażenia głowy K. K. zakwalifikowane z art. 156 § 3 k.k. objęte są nieumyślnością, w sytuacji gdy oskarżony mógł i powinien przewidywać skutki swojego zachowania, a zatem działał z zamiarem co najmniej ewentualnym spowodowania skutku z art. 156 § 3 k.k.,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku i mający wpływ na jego treść poprzez zasądzenie na rzecz oskarżycieli posiłkowych kwoty 20.000 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę w sytuacji, gdy jest ona rażąco niska i nieadekwatna do skutku w postaci śmierci człowieka i cierpienia oskarżycieli posiłkowych po stracie syna, z ostrożności procesowej:

3. rażąco niewspółmierną kary wymierzoną P. G. w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności, z pominięciem okoliczności obciążających tj. wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia winy oskarżonego, rozmiarów ujemnych następstw przestępstwa, naruszenia wagi ciężących na nim obowiązków jako pracownika ochrony,

nieposzanowania godności nieprzytomnego pokrzywdzonego oraz nieudzielenie mu pomocy po zdarzeniu, co ostatecznie doprowadziło do wymierzenia kary nieodpowiadającej jej celom i nieadekwatnej do stopnia winy;

odnośnie oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., P. O. oraz Z. P. w zakresie czynu z art. 162 § 1 k.k.:

4. błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez uznanie iż oskarżonym A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., P. O. oraz Z. P. nie można przypisać zawinienia z art. 162 §1 kk, w sytuacji gdy to na oskarżonych jako pracownikach ochrony ciążył obowiązek udzielenia pokrzywdzonemu pomocy oraz wezwania karetki pogotowia, a sam fakt wezwania pomocy przez inne osoby nie wyłącza odpowiedzialności oskarżonych wobec faktu, iż nawet nie podjęli działań zmierzających do udzielania pomocy.

Wobec powyższych zarzutów, na podstawie art. 427 § 1 k.p.k oraz art. 437 § 1 i 2 k.p.k. wniosła:

1. o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez:

- zmianę kwalifikacji prawnej czynu przypisanego P. G. i przyjęcie, iż zachowanie wyczerpywało znamiona określone w art. 156 §3 k.k. oraz wymierzenie na tej podstawie kary w górnych granicach ustawowego zagrożenia przewidzianego za przypisany czyn,
- podwyższenie wysokości zasadzonego od oskarżonego P. G. na rzecz oskarżycieli posiłkowych D. i J. K. zadośćuczynienia w kwocie 20.000 zł do kwoty 100.000 zł,
- w przypadku nie podzielenia w stosunku do oskarżonego P. G. zarzutu w zakresie winy, podwyższenie wymierzonej P. G. kary i wymierzenie jej w górnych granicach ustawowego zagrożenia za popełniony czyn,
- uchylenie orzeczenia w stosunku do A. W., P. K., M. K., K. J., R. J., P. O. oraz Z. P. za czyn z art. 162 § 1 k.k. i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania,

ewentualnie

2. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonych P. G. R. J. zaskarżył wyrok sądu I instancji w części w stosunku do P. G. i zarzucił mu rażąco niewspółmierność (surowość) kary, zaś w stosunku do R. J. – w całości, zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, mający wpływ na jego treść a polegający na przyjęciu, że R. J. dopuścił się przypisanego mu czynu, podczas gdy oskarżony w trakcie pobicia Ł. K. znajdował się w innej części lokalu klubu (...),

2. obrazę przepisów postępowania karnego, mającą wpływ na treść wyroku, a mianowicie:

a) art. 7 k.p.k. polegającą na całkowicie dowolnej, a nie swobodnej ocenie zebranego materiału dowodowego w sprawie w sposób sprzeczny z zasadami prawidłowego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, co skutkowało wyciągnięciem wniosków sprzecznych z zebraniem materiałem dowodowym, który prawidłowo oceniony, pozwalał na dokonanie ustaleń faktycznych jednoznacznie umożliwiających na przypisanie oskarżonemu winy zarzuconego mu przestępstwa opisanego w art. 157 § 1 k.k.,

b) art. 4 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegający na nieuwzględnieniu materiału dowodowego ujawnionego na rozprawie, a mianowicie nagrań z monitoringu klubu (...) z innych kamer aniżeli kamera oznaczona numerem 6.

W petitum apelacji obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonego P. G. i odmienne orzeczenie co do wysokości kary pozbawienia wolności przez orzeczenie jej w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności, zaś w stosunku do oskarżonego R. J. – o uniewinnienie od zarzuconego mu czynu, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w tym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego A. W. zaskarżył wyrok w całości i zarzucił obrazę przepisów postępowania mających wpływ na treść orzeczenia tj.:

a) art. 5 § 2 k.p.k. przez niepowzięcie przez sąd uzasadnionych wątpliwości, pomimo że na taką wątpliwość wskazuje zebrany materiał dowodowy przede wszystkim w zakresie ustalenia osoby pokrzywdzonego oraz uczestnictwa w zdarzeniu oskarżonego A. W., które nastąpiło na podstawie szątkowego nagrania kamer monitoringu z wnętrza lokalu, na którym nie jest widoczna twarz pokrzywdzonego, a zeznania Ł. K., w których wskazał jako siebie osobę pokrzywdzoną ze względu na jakość i krótkotrwałość nagrania jak i upojenie alkoholowe czy też luki pamięciowe nie można uznać za wiarygodne, a także brak możliwości wypowiedzenia się przez biegłego co do czasu powstania obrażeń u pokrzywdzonego mogą wskazywać na wątpliwość, czy obrażenia te powstały w przedmiotowym dniu i na skutek zdarzenia opisanego w zarzucie,

b) art. 7 k.p.k. przez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zapisów (nagrania) kamer monitoringu z wnętrza lokalu, z których ma wynikać pobicie Ł. K. przez pracowników ochrony w tym przez oskarżonego A. W. przy jednoczesnym braku możliwości obiektywnego rozpoznania twarzy osób biorących udział w zdarzeniu, a tym bardziej rozpoznania w niej Ł. K. ze względu na jakość i krótkotrwałość nagrania oraz poklatkową formę zapisu, oraz dowolnej oceny zeznań świadków wskazujących – na podstawie powyższych nagrań – na sylwetki pracowników ochrony stojących przy drzwiach lokalu a nie dokonujących pobicia pokrzywdzonego, a także pominięcie twierdzeń biegłego T. J. (k. 1798 i n.) w zakresie braku możliwości wypowiedzenia się co do czasu powstania obrażeń u Ł. K..

Mając na uwadze powyższe na względzie, obrońca ten wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku odnośnie czynu z pkt. 3 i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu, ewentualnie, o uchylenie wyroku w skarżonej części i przekazanie sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W przypadku przyjęcia przez Sąd, że osobą pokrzywdzoną jest Ł. K. i rozpoznania osoby oskarżonego A. W. jako sprawcy przypisanego mu czynu, z ostrożności procesowej skarżący zarzucił wyrokowi obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k. poprzez jego niezastosowanie skutkujące nieprzyjęciem, że oskarżony A. W. działał w ramach kontratypu obrony koniecznej w sytuacji gdy analiza zebranego materiału dowodowego w niniejszej sprawie, a w szczególności zachowanie się pokrzywdzonego, którym wg ustaleń sądu był Ł. K., próbującego gwałtownie wtargnąć do lokalu (...) i jednocześnie zadać cios jednemu z ochroniarzy, prowadzi do wniosku, że oskarżony A. W. próbując zatrzymać atakującego mężczyznę odpierał bezpośredni, bezprawny i realny zamach zagrażający zdrowiu i bezpieczeństwu osób uczestniczących w zdarzeniu, a także osób postronnych przebywających w okolicach wejścia do lokalu.

Mając powyższe na względzie, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku odnośnie czynu z pkt. 3 i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy przez uniewinnienie oskarżonego od dokonania zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego M. K. zaskarżył powyższy wyrok w części, tj. w pkt. 3, 4, 5 i 9.

Powołując się na przepisy art. 427 §2 k.p.k. w zw. z art. 438 pkt 2 i 3 k.p.k. przedmiotowemu orzeczeniu zarzucił:

1. obrazę przepisów postępowania karnego mającą wpływ na treść wyroku, a zwłaszcza art. 4, 7 i 410 k.p.k. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w oparciu o zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego, a prowadzące do uznania, iż oskarżony M. K. w dniu 8 kwietnia 2012 roku działając wspólnie i w porozumieniu z innymi pracownikami ochrony klubu (...) wziął udział w pobiciu Ł. K., opierając powyższe w szczególności na podstawie zapisów z monitoringu lokalu Prognozy, podczas gdy z przedmiotowego zapisu wideo jednoznacznie wynika, iż M. K. atakowany przez Ł. K. po uchyleniu się od zadanego ciosu próbował chwycić mężczyznę i wyprowadzić go z klubu jednocześnie odwracając się tyłem do pokrzywdzonego, który w tym czasie był uderzany przez inne osoby, a jego rola w całym zdarzeniu sprowadzała się jedynie do wyprowadzenia agresywnego mężczyzny z lokalu, co znajduje swoje odzwierciedlenie w zapisach z monitoringu, jak również wyjaśnieniach samego oskarżonego, „Stoję przy samych drzwiach i o godz. 23:25:27 jestem atakowany przez

pana K. i rozpoznaję na tym nagraniu i siebie i napastnika. Po uchyleniu się od zadanego ciosu próbuje chwycić mężczyznę i wciągnąć go na zewnątrz, nie zadaje mu żadnych ciosów. Nie widziałem co robią moi koledzy próbowałem uchwycić napastnika i wciągnąć go na zewnątrz(...)." oraz w zeznaniach świadków m.in. Ł. J., który rozpoznaje oskarżonego M. K. na przedstawionym mu filmie z monitoringu klubu, lecz nie wskazuje, iż to on był jednym ze sprawców pobicia;

2. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść, a przejawiający się w mylnym uznaniu, iż:

- oskarżony M. K. dopuścił się popełnienia zarzucanych mu czynów, podczas gdy zachowanie oskarżonego nie wypełniało znamion przypisywanego mu przestępstwa bowiem brak po stronie oskarżonego przypisywanego mu działania w porozumieniu z innymi oskarżonymi na co wskazuje zebrany w sprawie materiał dowodowy;
- oskarżony M. K. ponosi koszty poniesionych wydatków na ustanowienie pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych D. K. i J. K., w sytuacji gdy reprezentacja pełnomocnika dotyczyła pokrzywdzonych rodziców zmarłego K. K., zaś oskarżony został skazany za pobicie Ł. K., który to nie skorzystał z przysługującego mu prawa wstąpienia do postępowania karnego w charakterze oskarżyciela posiłkowego i de facto nie posiadał on pełnomocnika reprezentującego jego prawa, a powyższe koszty nie zostały spowodowane przez oskarżonego M. K., co czyni niezasadnym ponoszenie przez niego wydatków w związku z działaniami innej osoby.

W petitum apelacji obrońca wniósł o:

1) zmianę wyroku w zaskarżonym zakresie i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie oskarżonego od popełnienia przypisanego mu czynu,

ewentualnie

2) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uchylenie rozstrzygnięcia zawartego w pkt. 9 wyroku w przedmiocie zasądzenia na rzecz oskarżycieli posiłkowych – małżonków D. K. i J. K. kosztów tytułem zwrotu poniesionych wydatków na ustanowienie pełnomocnika,

ewentualnie

3) uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Obrońca oskarżonego P. K. na podstawie art. 425 § 1 i 2 k.p.k. i art. 444 k.p.k. zaskarżyła wyżej wymieniony wyrok w stosunku do oskarżonego P. K. w części, tj. co do czynu opisanego w pkt. 3 w całości.

Na podstawie art. 427 § 1 i 2 k.p.k. oraz art. 438 pkt 2 k.p.k. wyrokowi w zaskarżonej części zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia a polegający na przyjęciu, że wina P. K. w zakresie przypisanego mu czynu nie budzi żadnych wątpliwości w sytuacji gdy z materiału dowodowego wynika, że P. K. odpierał bezpośredni, bezprawny atak pokrzywdzonego Ł. K. na M. K. a jego działanie było nastawione na obronę i ochronę bezpieczeństwa pozostałych osób przebywających w lokalu (...), a tym samym jego zachowanie winno być rozpatrywane w ramach kontratywu z art. 25 k.k.

Wskazując na powyższe, wniosła o uniewinnienie oskarżonego P. K. od zarzucanego mu czynu, przy przyjęciu, że działał w warunkach kontratywu określonego w 25 § 1 k.k., ewentualnie, o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zmianę kwalifikacji prawnej czynu i przyjęcie, że P. K. działał w granicach art. 25 § 2 k.k. i w związku z tym – o odstąpienie od wymierzenia mu kary.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje :

Na uwzględnienie i to w ograniczonym zakresie, zasługuje jedynie apelacja prokuratora, pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych oraz obrońcy R. J. i M. K.. W pozostałej części wywiedzione apelacje jako bezzasadne nie zostały uwzględnienie

Zakres zaskarżenia wniesionych środków odwoławczych obliguje do ustosunkowania się w pierwszej kolejności do apelacji prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych. Apelujący podnosząc zarzuty błędnych ustaleń faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania, domagają się uchylenia zaskarżonego wyroku w stosunku do oskarżonych A. W., M. K., P. K., K. J., R. J., P. O. i Z. P., którzy zostali uniewinnieni od zarzucanych im czynów z pkt. III, IV, V, VI, VII, VIII i IX aktu oskarżenia z art. 162 § 1 k.k. (art. 162 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. w odniesieniu do P. K.).

Zauważyć należy, że w tym zakresie kwestie podnoszone przez skarżących, stanowiły element wspólny i były powielane we wniesionych środkach odwoławczych, co uzasadnia łączne ustosunkowanie się do stawianych w tym zakresie zarzutów i wspierającej je argumentacji.

Na plan pierwszy wysuwa się zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, polegający zdaniem apelujących na błędnym przyjęciu, że w/w oskarżonym nie można przypisać przestępstwa polegającego na nieudzieleniu pomocy nieprzytomnemu K. K. znajdującemu się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia, mogąc jej udzielić bez narażenia siebie lub innej osoby na niebezpieczeństwo utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu z powodu zaistnienia kontratypu określonego w art. 162 § 2 k.k.

Tak podniesiony zarzut implikuje konieczność ustalenia czy w realiach niniejszej sprawy zaistniały ustawowe przesłanki określone w art. 162 § 1 i 2 k.k. Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił, że K. K. od momentu zadania mu ciosu ręką przez oskarżonego P. G. i upadku na chodnik, kiedy to uderzył głową o betonowe płyty, utracił przytomność i znajdował się w położeniu grożącym bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia. Wnioski zawarte w opinii biegłej M. H. nie pozostawiały wątpliwości co do tego, że charakter bardzo poważnych obrażeń głowy jakich doznał pokrzywdzony, wykluczał możliwość podjęcia skutecznej dla jego stanu zdrowia pomocy – bez fachowej wiedzy medycznej i odpowiedniego sprzętu. Służby medyczne zostały powiadomione przez inne osoby o tym zdarzeniu już po 3 minutach po zadaniu ciosu pokrzywdzonemu i po około 10 minutach od pierwszego zawiadomienia pogotowia, na miejscu pojawił się ambulans, zaś jego załoga udzieliła pokrzywdzonemu pomocy medycznej i odwiozła do szpitala, gdzie poddano go specjalistycznym zabiegom medycznym. W tej części ustalenia Sądu I instancji są prawidłowe i nie były też kwestionowane przez strony, które prezentowały jedynie różne stanowiska co do sposobu reakcji oskarżonych na zaistniałą sytuację oraz ich powinności i możliwości udzielenia pomocy pokrzywdzonemu.

Sąd Okręgowy prawidłowo przyjął, że żaden z oskarżonych nie podjął jakichkolwiek próby pomocy nieprzytomnemu mężczyźnie, w tym zawiadomienia odpowiednich służb medycznych – pogotowia ratunkowego mimo, że taką możliwość posiadali (str. 24 uzasadnienia wyroku). Poczynione w tym zakresie ustalenia są również prawidłowe i zasługują na pełną aprobatę. Znajdują też wsparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, a w szczególności w zeznaniach U. K., która podała, że w krótkim czasie po zadaniu ciosu przez P. G. pokrzywdzonemu i jego upadku na chodnik, na miejscu zdarzenia znaleźli się wszyscy pracownicy ochrony, którzy posiadali przy sobie telefony komórkowe. Jednak żaden z nich nie zawiadomił pogotowia i nie zwracał się do niej z taką prośbą (k. 1163). Jej zeznania znajdują potwierdzenie w relacjach R. K., który nadzorował pracę pracowników ochrony i właściciela klubu (...) – T. K. (k. 1165 – 1167, 1173). Wynika z nich, że oskarżeni mogli posiadać przy sobie telefony komórkowe, zaś w przypadku zagrożenia dla zdrowia lub życia osób przebywających w lokalu, mieli też obowiązek powiadomić o takim przypadku pogotowie ratunkowe. Powołani świadkowie nie byli w stanie jednak wyjaśnić, dlaczego oskarżeni nie wywiązali się z tego obowiązku pomimo, iż na taką konieczność – ich zdaniem - wskazywał już zdrowy rozsądek i „logika przeciętnego człowieka”.

Do rozstrzygnięcia pozostaje zatem kwestia czy w zaistniałej sytuacji istotnie mamy do czynienia z kontratypem określonym w art. 162 § 2 k.k., który zwalniał oskarżonych od odpowiedzialności karnej za zarzucany im czyn.

Dla bytu przestępstwa z art. 162 § 1 k.k. nieistotne jest zagadnienie, czy działanie, którego sprawca zaniechał, rzeczywiście przyniosłoby ratunek. Decydujące jest, że sprawca, widząc utrzymujące się lub nawet pogłębiające zagrożenia dla życia lub zdrowia człowieka, nie podejmuje wszelkich dostępnych środków mogących uchylić lub choćby pomniejszyć wspomniane zagrożenia (wyrok SA w Katowicach z dnia 1 lutego 2008 r., II AKa 382/07, Prok. i Pr.-wkl. 2008, nr 10, poz. 31).

Nieusprawiedliwione przeświadczenie wystąpienia okoliczności wymienionych w art. 162 § 2 k.k., w szczególności, że jest możliwa niezwłoczna pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej, nie wyłącza odpowiedzialności za przestępstwo umyślne z art. 162 § 1 k.k. (Andrzej Zoll- Komentarz do art. 162 kodeksu karnego, tez 22). Ustawa nie wymaga również „aby sprawca „wiedział”, że inny człowiek znajduje się w stanie zagrożenia, o jakim mowa w art. 162 § 1 k.k.. Wystarczające jest bowiem, aby sprawca był świadomy takiej możliwości (wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z 30.11.2006 r., II AKa 299/06, KZS 2008, nr 4, poz. 79).

Zgodzić się należy ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że karalność przestępstwa nieudzielenia pomocy człowiekowi znajdującemu się w bezpośrednim niebezpieczeństwie grożącym utratą życia, ciężkiego uszkodzenia ciała lub ciężkiego rozstroju zdrowia jest wyłączona w dwóch sytuacjach: a) gdy pomoc musiałaby polegać na poddaniu się zabiegom lekarskim, b) gdy z okoliczności danego wypadku wynika, że możliwa jest natychmiastowa pomoc ze strony instytucji lub osoby do tego bardziej powołanej, np. medycznego pogotowia ratunkowego. Stanowisko to znajduje też wsparcie w judykaturze (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 1998 r., III KKN 27/98, LEX nr 35092, Prok.i Pr.-wkl. 1999/2/3). Co najmniej przedwczesna jest jednak przyjęta przez Sąd Okręgowy teza, że te negatywne przesłanki znoszące odpowiedzialność karną z art. 162 § 1 k.k. w przypadku w/w oskarżonych zostały spełnione.

Oskarżeni nie znali rzeczywistego stanu w jakim znajdował się pokrzywdzony. W konsekwencji nie mieli również wiedzy, że jedynej realnej i skutecznej pomocy mogły mu w tym przypadku udzielić jedynie wyspecjalizowane służby medyczne. Zauważyć też należy, że norma wynikająca z art. 162 k.k. nie precyzuje treści obowiązku, stanowiąc ogólnie o obowiązku udzielenia pomocy. Należy zatem przyjąć, że charakter koniecznej do wykonania obowiązku pomocy wyznacza konkretna sytuacja. Standard tej pomocy jest wyznaczony konkretnym położeniem, w jakim znalazł się człowiek wymagający pomocy, stanem wiedzy osoby zobowiązanej oraz środkami, jakimi dysponuje zobowiązany do udzielenia pomocy. Ten standard powinien być określony dla danego konkretnego wypadku. Zachowanie odbiegające od tak wyznaczonego standardu oznaczać będzie brak udzielenia oczekiwanej pomocy i realizację tym samym znamion typu czynu zabronionego określonego w art. 162 § 1 k.k.

Bez wątplenia obowiązek wymieniony w powołanym przepisie może polegać też na powiadomieniu instytucji właściwej do udzielania pomocy lekarskiej, a więc pogotowia ratunkowego, zaś zwalnająca z obowiązku udzielenia pomocy możliwość niezwłocznej pomocy ze strony instytucji lub osoby do tego powołanej musi być realna, tzn. sprawca zaniechania nie może się tłumaczyć tym, że sądził, iż zostało wezwane pogotowie ratunkowe. Zwolnienie z obowiązku będzie miało miejsce wtedy, gdy pogotowie jest już na miejscu lub na miejscu jest lekarz mogący udzielić pomocy. Do czasu przybycia pogotowia obowiązek udzielenia pomocy w granicach wyznaczonych sytuacją ciąży na każdym, kto pomocy takiej, ze względu na miejsce przebywania, jest w stanie udzielić (Andrzej Zoll- Komentarz do art. 162 kodeksu karnego, teza 19).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt przedmiotowej sprawy nie można zgodzić się ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, że już sam możliwość niezwłocznego powiadomienia pogotowia ratunkowego przez inne osoby zwalniała oskarżonych z tego obowiązku, a zwłaszcza w sytuacji, gdy w tym czasie pracowali w charakterze pracowników ochrony klubu (...) w B. i spoczywał na nich szczególny obowiązek nie tylko ochrony porządku w tym lokalu, ale również zapewnienia bezpieczeństwa jego klientom, w tym ochrony ich życia i zdrowia. Co więcej, obowiązek powiadomienia pogotowia ratunkowego leżał w zakresie ich obowiązków służbowych i byli o tym instruowani, co wynika z zeznań właściciela klubu (...) T. K. (k. 1173).

Sąd Okręgowy nie odniósł się również z należytą wnikliwością do zagadnienia czy wszyscy oskarżeni mieli świadomość w jakim położeniu znalazł się K. K., a ma ono niewątpliwie istotne znaczenie dla ustalenia ich odpowiedzialności

karnej. W tym zakresie powołał się jedynie ogólnie na zapisy z monitoringu oraz zeznania świadka U. K. wskazując, że „wszyscy pracownicy ochrony, nawet ci pełniący obowiązki na dole klubu przychodzili na górę, gdy pokrzywdzony już leżał nieprzytomny” (str. 24 – 25 uzasadnienia). Na tej podstawie przyjął, że wszyscy posiadali wiedzę o zdarzeniu oraz o tym, że pokrzywdzony jest nieprzytomny. Wydaje się jednak, że tak przyjęte ustalenia są jedynie nieuprawnionym domniemaniem, które kłóci się z zasadami prawidłowego rozumowania i tak dokonana ocena dowodów nie pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k. Sama obecność oskarżonych na górze nie przesądza jeszcze o tym, że widzieli oni zdarzenie z udziałem K. K., znali wynikające z niego skutki i widzieli leżącego nieprzytomnego pokrzywdzonego zwłaszcza, że część z nich pełniła w tym czasie swoją służbę na niższym poziomie budynku i jak wynika z zeznań U. K., pojawiła się na miejscu zdarzenia już po uderzeniu pokrzywdzonego. W tym czasie był on przenoszony z chodnika do wnętrza lokalu, a następnie ponownie wynoszony na zewnątrz. Powstaje zatem pytanie czy wszyscy wiedzieli, że pokrzywdzony jest klientem lokalu, zaś jego stan jest wynikiem uderzenia przez jednego z pracowników ochrony i upadku na chodnik. Dokonana w tym zakresie ocena materiału dowodowego jest zbyt powierzchowna, zaś ustalenie rzeczywistego stanu świadomości oskarżonych co do skutków zaistniałego zdarzenia, ma jednak istotne znaczenie dla ustalen w przedmiocie ich winy.

Jeśli bowiem oskarżeni mieli świadomość, że stan w jakim znajdował się K. K. groził bezpośrednim niebezpieczeństwem utraty życia albo ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, to ich bierne zachowanie może być kwalifikowane jako nieudzielenie pomocy w rozumieniu art. 162 § 1 k.k. Realnej pomocy pokrzywdzonemu mógł udzielić jedynie lekarz, jednak w zaistniałej sytuacji oskarżeni mieli możliwość wybrać rozwiązanie najprostsze, dostępne i najbardziej skuteczne, a mianowicie wezwać pogotowie ratunkowe, czego nie uczynili. Mieli przecież do swojej dyspozycji nie tylko posiadane telefony komórkowe, ale również dwa stacjonarne aparaty telefoniczne dostępne w klubie (...) (k. 1746). Okoliczność, że inne postronne osoby, w tym znajomi pokrzywdzonego i jego krewni mieli również taką możliwość i ostatecznie powiadomili pogotowie, w tym przypadku nie zwalniała ich z tego obowiązku. Z materiału dowodowego ujawnionego w toku przewodu sądowego nie wynika bowiem, aby oskarżeni posiadali pewną i sprawdzoną wiedzę, że pogotowie zostało już powiadomione i dlatego zaniechali tego obowiązku. Sama możliwość wystąpienia takiej sytuacji, nie jest wystarczająca, co umknęło uwadze Sądu I instancji, który w tym zakresie oparł się wyłącznie na przypuszczeniach. Mianowicie przyjął, że niektóre z osób będących na miejscu zdarzenia mówiły o potrzebie powiadomienia o zdarzeniu policji i pogotowia ratunkowego. Na tej podstawie wysunął tezę o wysokim prawdopodobieństwie, że „także oskarżeni usłyszeli tego typu okrzyki i relacje o powiadomieniu pogotowia” (str. 26 uzasadnienia wyroku). Z tak zaprezentowaną argumentacją nie sposób się zgodzić.

Nie przesądzając kwestii winy oskarżonych należy stwierdzić, że Sąd I instancji w tym zakresie dopuścił się obrazy prawa karnego materialnego polegającej na błędnym jego zastosowaniu poprzez przyjęcie, że w realiach niniejszej sprawy już sama możliwość powiadomienia pogotowia ratunkowego przez inne osoby zwalniała z tego obowiązku oskarżonych, a tym samym zostały spełnione warunki kontratytu określone w 162 § 2 k.k. Zaistniała obraza była wynikiem błędnej wykładni powołanego przepisu. Uchybienie to mogło mieć istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku. Dlatego w tej części podlegał on uchyleniu.

Przeprowadzając ponownie postępowanie dowodowe Sąd I instancji winien więc wyeliminować wskazane mankamenty i dokonać właściwej oceny odpowiedzialności karnej oskarżonych w aspekcie znamion przestępstwa z art. 162 § 1 k.k., przy uwzględnieniu przesłanek negatywnych znoszących tę odpowiedzialność określonych w art. 162 § 2 k.k. Winien też ustalić, którzy z pracowników ochrony klubu byli obecni podczas uderzenia pokrzywdzonego przez P. G. i jego upadku na betonowy chodnik, bądź też znali okoliczności zdarzenia z relacji innych osób, albowiem ich odpowiedzialność karna może kształtować się inaczej niż tych pracowników ochrony, którzy pracowali w tym czasie w innej części budynku, nie widzieli zdarzenia z udziałem pokrzywdzonego i nie znali wynikających z niego skutków.

Jako częściowo zasadną należy też uznać apelację obrońcy oskarżonego R. J. w części zarzucającej obrazę przepisów postępowania. Mianowicie przepis art. 391 § 1 k.p.k. stanowi, że jeżeli świadek zeznaje odmiennie niż poprzednio, wolno odczytywać w odpowiednim zakresie protokoły złożonych poprzednio przez niego zeznań w postępowaniu przygotowawczym. Z ugruntowanego już w tym zakresie stanowiska judykatury wynika, że jeśli tylko okaże się, że świadek słuchany przed sądem zeznaje odmiennie niż poprzednio albo oświadczy, że pewnych okoliczności nie

pamięta, obowiązkiem sądu jest odczytanie w odpowiednim zakresie, złożonych przez niego wcześniej zeznań, zaś po odczytaniu przewodniczący powinien zwrócić się do świadka o wypowiedzenie się co do jego treści i o wyjaśnienie zachodzących sprzeczności.

Wprawdzie przepis ten stanowi, że wolno sądowi odczytywać odpowiednie fragmenty protokołów, to jednak w judykaturze podkreśla się, że z uwagi na zasadę prawdy materialnej - chodzi o obowiązek ich odczytania w każdym przypadku, gdy zachodzą okoliczności wymienione w art. 391 § 1 k.p.k.

Obowiązkiem każdego sądu rozpoznającego merytorycznie daną sprawę jest zatem wyczerpujące przesłuchanie świadków dla wyjaśnienia wszystkich okoliczności związanych z zarzutami aktu oskarżenia, przy czym w wypadku zmiany zeznań przez świadków, przewidziana możliwość odczytania depozycji poprzednich, złożonych w postępowaniu przygotowawczym, przekształca się w obowiązek ich odczytania o ile mają one istotne znaczenie dla ustalenia prawdy obiektywnej oraz dla rozstrzygnięcia kwestii winy oskarżonych. Prawidłowa zaś realizacja powołanego przepisu wymaga też odebrania oświadczenia od świadka co do przyczyn złożenia odmiennych zeznań, gdyż dopiero wtedy istnieje realna możliwość prawidłowej oceny ich prawdomówności (wyrok Sadu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 1977 r., I KR 40/77, OSNPG 1977/10/88).

Tymczasem Sąd Okręgowy nie sprostął tym wymogom podczas przeprowadzenia na rozprawie dowodu z zeznań kluczowego świadka zdarzenia tj. U. K.. W toku prowadzonego śledztwa przedstawiła ona dwie wykluczające się wersje zdarzenia dotyczącego pobicia Ł. K. przez pracowników ochrony klubu (...), które następnie podtrzymała w całości na rozprawie sądowej (k. 1774). Sąd Okręgowy mimo, że prezentowane przez świadka wersje pozostawały w stosunku do siebie w wyraźnej opozycji, nie wezwał świadka do ustosunkowania się do występujących w nich różnic i nie wyjaśnił przyczyn zaistniałych rozbieżności, co niewątpliwie mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w części dotyczącej R. J.. W tym zakresie zaistniałe uchybienie skutkuje zatem również jego uchyleciem i przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania.

Rzecz w tym, że zaistniałe rozbieżności dotyczyły kwestii istotnej z punktu widzenia odpowiedzialności karnej tego oskarżonego. Dotyczyły bowiem jego udziału w pobiciu Ł. K.. Mianowicie podczas przesłuchania w dniu 18.06.2012 r. świadkowi okazano zapis z monitoringu klubu (...), kiedy to wśród osób uczestniczących w pobiciu Ł. K. świadek rozpoznała R. J. ps. (...) (k. 801), którego z kolei nie wskazała podczas kolejnego przesłuchania i okazania w dniu 30.11.2012 r.. (k. 1405). Kwestia ta jest o tyle istotna, że sam R. J. również nie rozpoznał siebie na okazanym mu zapisie z monitoringu w czasie, kiedy miało miejsce pobicie pokrzywdzonego wskazując, że jego sylwetka pojawia się na nim dopiero o godz. 23 : 26, a więc już po zakończeniu przedmiotowego zdarzenia (k. 1706). Jednocześnie wskazuje, że w tym samym okresie przebywał w innym miejscu o czym mają świadczyć zapisy z monitoringu utrwalone na załączonej do apelacji płycie CD (k. 1977).

Sąd I instancji nie odniósł się również do tych kwestii w części motywacyjnej swego orzeczenia, co uzasadnia stawiany w apelacji zarzut obrazu art. 410 k.p.k. Zaistniałe uchybienie uniemożliwia jednocześnie odniesienie się do stawianych w tym zakresie zarzutów apelacyjnych i pełną kontrolę zaskarżonego wyroku w postępowaniu odwoławczym. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien zatem ponownie przesłuchać świadka U. K. na te okoliczności respektując obowiązek wynikający z dyspozycji art. 391 § 1 k.p.k., a następnie skonfrontować jej relację z wynikami analizy zapisów z monitoringu klubu (...), w tym zapisu na który powołuje się skarżący w apelacji. Dopiero bowiem wnikliwa analiza tych dowodów i ich ocena w całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego pozwoli na nie budzące wątpliwości ustalenia, czy R. J. istotnie był jednym ze sprawców pobicia pokrzywdzonego Ł. K.. W zakresie dowodów, które nie miały wpływu na uchylene zaskarżonego wyroku, Sąd I instancji stosownie do dyspozycji art. 442 § 2 k.p.k. może przestać na ich ujawnieniu.

Jako niezasadne należy natomiast ocenić podniesione przez prokuratora i pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych zarzuty błędnych ustaleń faktycznych w zakresie czynu przypisanego P. G.. Poczynione w tej części ustalenia faktyczne i ich ocena prawna są w pełni prawidłowe. Dla ustaleń w tym zakresie kluczowe jest stwierdzenie powinności i możliwości przewidzenia skutków własnego zachowania przez sprawcę w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu

i śmierci człowieka, a więc ustalenie czy sprawca działał z zamiarem ewentualnym (godził się na skutek) czy też lekkomyślnie (sądził, że uniknie nastąpienia takiego skutku).

Podzielić należy stanowisko Sadu I instancji, że jako nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 155 k.k. należy zakwalifikować takie działanie sprawcy, który zadaje pokrzywdzonemu ręką cios w głowę, powodującego upadek ofiary i uderzenie głową o podłoże, a w konsekwencji tego obrażenia wewnętrzne skutkujące śmiercią. Nieumyślność w działaniu sprawcy polega na zaniedbaniu powinności przewidywania takich skutków zadanego uderzenia, choć przewidzenie ich leży w granicach powinności i możliwości. Skutek ten wprawdzie występuje w podobnych sytuacjach, zatem jest dostępny dla wiedzy przeciętnie roztępnego dojrzałego człowieka, jednak nie jest to skutek typowy. W związku z powyższym taki sprawca odpowiada za umyślne spowodowanie obrażeń wynikających z ciosu zadanego ręką, a więc w tym przypadku z art. 157 § 2 k.k. i nieumyślne spowodowanie śmierci z art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k." (podobnie Sąd Apelacyjny w Katowicach z dnia 29 maja 2007 r., II AKa 105/07, LEX nr 327567).

Zebrany materiał dowodowy nie dawał podstaw do przyjęcia odpowiedzialności oskarżonego z art. 156 § 3 k.k. W realiach zaistniałego zdarzenia nie można było przyjąć, że zamiarem sprawcy było umyślne spowodowanie ciężkiego uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w postaci choroby realnie zagrażającej jego życiu. Jego zamach skierowany był na okolice twarzy, a więc umyślność jego działań należy wiązać jedynie z naruszeniem czynności narządu ciała pokrzywdzonego na okres do 7 dni w rozumieniu art. 157 § 2 k.k. To, że w wyniku tego uderzenia doszło do ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, czego następstwem była śmierć pokrzywdzonego, objęte było nieumyślnością. Oskarżony uderzając pokrzywdzonego w zaistniałych okolicznościach, uwzględniając w szczególności miejsce zdarzenia (chodnik wyłożony betonowymi płytami) i stan nietrzeźwości pokrzywdzonego, możliwość nastąpienia skutku śmiertelnego mógł przewidzieć. Jednak cios zadany ręką, a nie pięścią i ze średnią siłą, tego rodzaju skutku z reguły nie powoduje. Występuje on bowiem w wyniku splotu wielu niekorzystnych okoliczności, które wystąpiły również w tym przypadku. Dlatego też nie sposób przyjąć w realiach niniejszej sprawy, że oskarżony działał z zamiarem spowodowania ciężkiego uszczerbku na zdrowiu lub też przewidywał i godził się na tak daleko idący skutek i w jego wyniku w sposób nieumyślny spowodował jego śmierć.

Niezasadne okazały się też apelacje obrońców : P. K., M. K., A. W. w części dotyczącej tychże oskarżonych, a odnoszące się do zarzucanego im czynu polegającego na udziale wspólnie i w porozumieniu w pobiciu Ł. K.. Niewątpliwie kluczowym dowodem obciążającym oskarżonych były wyniki analizy zabezpieczonych nagrań z monitoringu z wnętrza lokalu, jak też z monitoringu miejskiego wraz z materiałem poglądowym (k. 666 – 678, 128 – 1261, 1010 – 1055), które zostały wsparte zeznaniami świadków z udziałem których zidentyfikowano w/w oskarżonych jako sprawców pobicia pokrzywdzonego, a w szczególności pracowników klubu (...) - U. K. i Ł. J. (k. 801 – 803, 1405 – 1408, 1168 – 1169). W tym zakresie nie zawierały one tego rodzaju sprzeczności jak w przypadku udziału w pobiciu R. J.. Sąd Okręgowy zauważył również jak ewoluowały zeznania świadków: Ł. J., R. K. i T. K. w tej części i odniósł się do tej kwestii w pisemnych motywach swego orzeczenia, zaś zaprezentowana tam argumentacja zasługuje na pełną aprobatę.

Dodać należy, że dla bytu przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. wystarczające jest ustalenie, że wskutek pobicia pokrzywdzony był narażony na niebezpieczeństwo co najmniej skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. Chodzi więc o zagrożenie ciężkim uszczerbkiem na zdrowiu lub naruszeniem czynności narządu ciała lub rozstroju zdrowia, trwającym dłużej niż 7 dni. Przystępstwo to jest więc typowym przestępstwem konkretnego narażenia na niebezpieczeństwo. Warunkiem odpowiedzialności sprawcy nie jest zatem wystąpienie skutku w postaci określonych obrażeń ciała.

Sąd Okręgowy w pisemnych motywach orzeczenia w sposób wyczerpujący odniósł się do tej kwestii i wyjaśnił w czym wyrażało się wskazane niebezpieczeństwo. Dlatego dla ustaleń w tym przedmiocie nie miało istotnego znaczenia nieostre stwierdzenie zawarte w opinii biegłego z zakresu medycyny sądowej T. J., co do czasu powstania obrażeń u Ł. K.. Sąd wskazał też w uzasadnieniu na jakiej podstawie przyjął, że działanie oskarżonych stanowiło jedną całość i zostało podjęte w ramach porozumienia w celu realizacji jednego celu jakim było pobicie Ł. K..

Wbrew wywodom obrońcy M. K., wyniki analizy monitoringu wsparte zeznaniami świadków nie wskazują, aby zachowanie tego oskarżonego odbiegało od zachowania pozostałych napastników i miało polegać wyłącznie na próbie zapobieżenia pobiciu pokrzywdzonego i wyprowadzeniu go z lokalu. Istotnie takiego zachowania można dopatrzeć się w pierwszej fazie zajścia. Jednak miało ono dalszy swój ciąg i po ponownym wtargnięciu pokrzywdzonego do lokalu, M. K. przyłączył się do pozostałych napastników. Dla przyjęcia jego współsprawstwa nie ma też istotnego znaczenia to, czy zadał pokrzywdzonemu jakikolwiek cios lub chociażby naruszył jego nietykalność cielesną. Wystarczy ustalenie, że skutek taki został spowodowany przez innych uczestników bójki i doszło do świadomego współdziałania tych osób tj. nastąpiło świadome połączenie działania jednego ze sprawców z działaniem większej grupy osób przeciwko innemu człowiekowi, jeśli z bójki wynikają skutki określone w art. 158 § 1 k.k. i to niezależnie od tego, czy da się ustalić indywidualnego sprawcę tychże skutków.

Udziałem w pobiciu jest każda forma kierowanego wolą udziału w grupie napastniczej, bowiem obecność każdego jej uczestnika zwiększa przewagę napastników i przez to ułatwia im dokonanie pobicia, zadawanie razów i wzmaga niebezpieczeństwo nastąpienia skutków w zdrowiu ofiar. Obiektywnym elementem współsprawstwa jest nie tylko wspólna (w sensie przedmiotowym) realizacja znamion określonej w odpowiednim przepisie tzw. czynności czasownikowej, lecz także taka sytuacja, która charakteryzuje się tym, że czyn jednego współsprawcy stanowi dopełnienie czynu drugiego współsprawcy albo popełnione przestępstwo jest wynikiem czynności przedsięwziętych przez współsprawców w ramach dokonanego przez nich podziału ról w przestępnej akcji. Natomiast subiektywnym elementem, a zarazem warunkiem niezbędnym współsprawstwa jest porozumienie oznaczające nie tylko wzajemne uzgodnienie przez wszystkich współsprawców woli popełnienia przestępstwa, lecz także świadome współdziałanie w akcji przestępnej. Porozumienie może zostać zawarte przedtem lub nawet w trakcie czynu, może mieć charakter zarówno wyraźny jak i konkludentny. Może do niego dojść nawet w sposób dorozumiany, najpóźniej w momencie realizacji czynności sprawczych. (wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 10.10.2013 r., II AKa 111/13).

Zebrane dowody wskazują natomiast na aktywne i agresywne zachowanie M. K. w stosunku do Ł. K. w późniejszej fazie zdarzenia, podjęte we współdziałaniu z innymi pracownikami ochrony, chociażby w postaci udziału przy wciągnięciu pokrzywdzonego do wnętrza lokalu, gdzie był bity i przytrzymywany go w trakcie pobicia.

Z kolei odnosząc się do podnoszonej przez skarżących obrazy przepisów art. 4 i art. 5 § 2 k.p.k. należy zauważyć, że z poczynionych ustaleń i wywodów zawartych w części motywacyjnej zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd I instancji nie miał wątpliwości co do tego, że oskarżeni : A. W., M. K. i P. K. dopuścili się przypisanego im czynu z art. 158 § 1 k.k. Jeśli zatem Sąd meriti takich wątpliwości nie miał, to nie dopuścił się też obrazy przepisu art. 5 § 2 k.p.k. zarzucanej mu przez skarżących.

Dla oceny, czy nie został naruszony zakaz z art. 5 § 2 k.p.k., nie są miarodajne tego rodzaju wątpliwości zgłaszane przez stronę, ale tylko to, czy orzekający sąd rzeczywiście powziął wątpliwości w tym zakresie i mimo braku możliwości usunięcia ich rozstrzygnął je na niekorzyść oskarżonego, albo czy były po temu powody, które sąd pominął. Gdy zaś konkretne ustalenie faktyczne zależy od dania wiary tej lub innej grupie dowodów, nie można mówić o naruszeniu zasady in dubio pro reo (wyrok Sadu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 13.09.2012 r., II AKa 226/12, LEX 1236108).

Wydaje się, że skarżący nie dostrzegają również i tego, iż podstawy stawianych zarzutów nie mogą stanowić przepisy postępowania o charakterze ogólnym, które nie regulują zasad postępowania w sprawach karnych, a tylko określają cel, którym jest prawidłowe ukształtowanie postępowania. W uzasadnieniu takiego stanowiska wystarczy odwołać się do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2006 r., V KK 131/06 (OSNKW 2007, nr 1, poz. 9), który stwierdził, że zarzut obrazy prawa procesowego powinien się opierać na naruszeniu norm tworzących konkretne nakazy lub zakazy, a nie norm o charakterze ogólnym, taki zaś charakter ma powołany przez obu obrońców przepis art. 4 k.p.k.

W zakresie podniesionego zarzutu obrazy art. 7 k.p.k., Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje przyjęte w judykaturze stanowisko, iż kontrola instancyjna oceny dowodów nie obejmuje sfery przekonania sędziowskiego, jaka wiąże się z bezpośredniością przesłuchania, sprowadza się natomiast do sprawdzenia, czy ocena ta nie wykazuje błędów natury

faktycznej (niezgodności z treścią dowodu, pominięcia pewnych dowodów) lub logicznej (błędności rozumowania i wnioskowania) albo czy nie jest sprzeczna z doświadczeniem życiowym lub wskazaniem wiedzy. Tak więc dokonanie przez sąd odwoławczy nowej, odmiennej oceny dowodów jest uzasadnione tylko wówczas, gdy w wyniku kontroli odwoławczej stwierdzona zostanie dowolność oceny poczynionej przez Sąd I instancji (pomijając kwestię nowych dowodów). Jeżeli natomiast ocena dokonana przez sąd pierwszej instancji pozostaje pod ochroną art. 7 k.p.k., nie ma podstaw do zmieniania jej w postępowaniu odwoławczym (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 26.11.2012 r., II AKa 149/12, LEX 126421).

W istocie apelacje obrońców w tym zakresie stanowią jedynie polemikę z dokonaną przez Sąd Okręgowy oceną dowodów. Mianowicie skarżący domagają się ich odmiennej oceny korzystnej dla oskarżonych, jednak nie wskazują żadnych rzeczowych argumentów, które podważałyby ocenę przedstawioną w tym zakresie w części motywacyjnej wyroku. Jednak dokonanie oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego w sposób odmienny od oczekiwań stron procesowych nie stanowi naruszenia przepisów art. 7 i 410 k.p.k. (Postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2014 r., II KK 17/14). Dlatego też zawartej w apelacji argumentacji nie sposób podzielić

Odrębnego ustosunkowania się wymaga zarzut błędu w ustaleniach faktycznych podniesiony w apelacjach obrońców P. K. i A. W., którzy zarzucili, że ci oskarżony odpierali bezpośredni, bezprawny atak pokrzywdzonego Ł. K. na M. K., a ich działanie było nastawione na obronę i ochronę bezpieczeństwa pozostałych osób przebywających w lokalu (...), a tym samym ich zachowanie - zdaniem skarżących – winno być rozpatrywane w ramach kontratywu „obrony koniecznej” z art. 25 k.k. Zgodzić się należy, że obrona konieczna może mieć miejsce zarówno przy odpieraniu zamachu na dobro własne (obrona własna), jak i w sytuacji odpierania zamachu na dobro innej osoby czy społeczne (pomoc konieczna).

Zamach jednak musi być rzeczywisty tzn. musi istnieć w obiektywnej rzeczywistości, a nie tylko w wyobraźni podejmującego obronę. Zamach upoważniający do podjęcia obrony musi być przy tym bezpośredni, tzn. musi stwarzać takie niebezpieczeństwo dla dobra prawnego, które może się natychmiast zaktualizować. Trwa on tak długo, jak długo trwa stan niebezpieczeństwa utrzymywany zachowaniem napastnika.

Odnosząc te uwagi do realiów niniejszej sprawy należy zauważyć, że będące przedmiotem oceny zdarzenie składa się z kilku faz. Jedynie w pierwszej fazie możemy mówić o jakimkolwiek ataku pokrzywdzonego na jednego z pracowników ochrony klubu tj. M. K., który chwilę wcześniej wyprowadzał go na zewnątrz. Incydent ten jak wynika z zapisu monitoringu miał miejsce o godz. 23 : 25 : 38 (vide : Załącznik nr 1 – zapis z monitoringu, Kompilacja, Ds. (...), k. 1261). Bezpośrednio po tym, pokrzywdzony został obezwładniony i przez drzwi wypchnięty na zewnątrz. Nie sposób uznać, że po tej fazie zdarzenia stanowił jakiegokolwiek realne zagrożenie dla pracowników ochrony, którzy licznie zgromadzili się w tym czasie przy drzwiach wejściowych do lokalu, a tym bardziej dla jego klientów, którzy w zdecydowanej większości przebywali na niższym poziomie budynku. Przy tej ocenie należy też uwzględnić znaczny stopień nietrzeźwości w jakim znajdował się wówczas Ł. K.. Mimo tego pokrzywdzony jeszcze dwukrotnie został wciągnięty do wnętrza lokalu o godz. 23 : 25 : 46 i godz. 23 : 25 : 53, gdzie został przewrócony na podłogę, był bity i kopany, nie podejmując w tym czasie nie tylko żadnych aktów agresji wobec napastników, ale również zachowań obronnych. Nie oddawał też ciosów.

Nie sposób więc uznać, że w tej fazie zajścia P. K., A. W., jak też pozostali oskarżeni, bijąc pokrzywdzonego odpierali bezpośredni bezprawny zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, a w konsekwencji brak też było podstaw do uniewinnienia oskarżonych od popełnienia zarzucanego im czynu z art. 158 § 1 k.k.

Przechodząc z kolei do oceny wymiaru kar orzeczonych wobec poszczególnych oskarżonych, należy na wstępie zaznaczyć, że ocena ta winna obejmować wszystkich skazanych oskarżonych, z uwagi na zakres wywiedzionych na ich rzecz apelacji. Do tak daleko idącej kontroli sądu odwoławczego obliguje dyspozycja art. 447 § 1 k.p.k.

Za wyjątkiem apelacji obrońcy oskarżonego P. G., wszystkie pozostałe zwrócone są przeciwko całości wyroku (apelacje co do winy).

Nie ulega wątpliwości, że spośród wszystkich przestępstw przypisanych oskarżonym, czynem o najwyższym stopniu społecznej szkodliwości, był czyn przypisany P. G., który okazał się tragiczny w skutkach. W jego wyniku K. K. utracił życie, które jest wartością bezcenną i najwyższym dobrem chronionym prawem. Względem na społeczne oddziaływanie kary, a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa, przemawiają więc za potraktowaniem czynu oskarżonego z całą surowością prawa.

Treść uzasadnienia zaskarżonego wyroku wskazuje, że Sąd I instancji orzekając w tym przedmiocie, uwzględnił wszystkie dyrektywy sądowego wymiaru kary, bacząc przy tym aby orzeczone kara nie przekroczyła stopnia winy oskarżonego i spełniła pokładane w niej cele zapobiegawcze i wychowawcze.

Wyeksponował również okoliczności łagodzące i obciążające, które również uwzględnił w swym orzeczeniu, w tym wziął pod uwagę okoliczności podniesione w apelacji obrońcy P. G., takie właściwości i warunki osobiste oskarżonego oraz jego postawę w procesie. W tym zakresie są więc one wyczerpujące. Niecelowe jest więc ponowne ich przytaczanie, zwłaszcza, że Sąd Apelacyjny przyjęte tam ustalenia w pełni aprobuje.

Podkreślenia wymaga jednak okoliczność, że P. G. przypisanego mu czynu dopuścił się w okresie próby, w krótkim czasie po wydaniu wobec jego osoby prawomocnego wyroku Sądu Rejonowego w Białymstoku z dnia 19.05.2011 r. w sprawie XV K (...) za umyślne przestępstwo podobne (k. 42). Jednak w chwili obecnej z uwagi na zatarcie wskazanego skazania jest jednak osobą niekaraną (k. 2065). W tych okolicznościach orzeczonej wobec jego osoby kary w wymiarze 3 lat i 6 miesięcy nie można postrzegać jako rażąco surowej. Jednocześnie nie można uznać, że nosi ona znamiona rażącej łagodności w sytuacji, gdy pomimo zaistnienia okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego takich jak przyznanie się do winy i wyrażona skrucha, zarówno w toku przewodu sądowego, jak również w liście skierowanym do rodziców zmarłego, wymiar orzeczonej kary o charakterze bezwzględny oscyluje w górnej granicy ustawowego zagrożenia. Z tych też względów zarówno apelacja obrońcy P. G., jak również pełnomocnika oskarżycieli posiłkowych w tej części nie zostały uwzględnione.

Zastrzeżeń mieć nie można również co do kar orzeczonych wobec oskarżonych : A. W., M. K. i P. K., którzy działając wspólnie i w porozumieniu wzięli udział w pobiciu Ł. K.. Przy wymiarze kar orzeczonych wobec tychże oskarżonych, Sąd I instancji uwzględnił również całokształt okoliczności ujawnionych na rozprawie i dostosował ich wymiar, uwzględniając stopień winy każdego z nich, stopień demoralizacji, ich właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia. Uwzględnił również i tę okoliczność, że P. K. przypisanego mu czynu dopuścił się mając w znacznym stopniu ograniczoną zdolność rozpoznania znaczenia czynu i kierowania swoim postępowaniem. Uwadze Sądu nie umknęło również prowokacyjne zachowanie pokrzywdzonego Ł. K. podczas zdarzenia, które niewątpliwie ma wpływ na stopień winy sprawców i w konsekwencji znalazło też swój wyraz w wymiarze orzeczonych kar, które spełniają wszystkie ustawowe wymogi.

Analiza właściwości i warunków osobistych oskarżonych oraz ich dotychczasowego sposobu życia, przy uwzględnieniu ich dotychczasowej niekaralności wskazuje, że proces ich demoralizacji nie jest na tyle daleko posunięty, aby konieczna była dłuższa ich resocjalizacja w warunkach izolacji w zakładzie karnym. Słusznie zatem Sąd uznał, że w ich przypadku zachodzą ustawowe przesłanki warunkujące zastosowanie dobrodziejstwa warunkowego zawieszenia wykonania orzeczonych wobec nich kar.

Orzekając o karze, Sąd Okręgowy miał też na uwadze okoliczności podniesione w apelacji prokuratora, takie jak sposób działania sprawców, pobudki jakimi kierowali się, rodzaj naruszonego dobra prawnego oraz społeczny aspekt kary. Orzeczone kary w każdym przypadku zostały ustalone na poziomie przekraczającym dolny próg ustawowego zagrożenia, w tym w przypadku P. K., który odpowiada w warunkach art. 31 § 2 k.k. stwarzających możliwość zastosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary. Tak orzeczonych kar nie można zatem ocenić jako rażąco łagodnych, co daje asumpt do przyjęcia, że apelacja prokuratora w tej części jest całkowicie bezzasadna.

Nie można natomiast zaakceptować rozstrzygnięcia w pkt. 2 i 9 części dyspozytywnej wyroku o środku karnym w postaci orzeczonego na mocy art. 46 § 1 k.k. obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem w części

dotyczącej zadośćuczynienia oraz o kosztach zastępstwa procesowego poniesionych przez oskarżycieli posiłkowych D. K. i J. K..

Wprawdzie określony w art. 46 § 1 k.k. obowiązek naprawienia szkody jest środkiem karnym, jednakże przy jego orzekaniu należy kierować się zasadami prawa cywilnego dotyczącymi ustalenia wielkości szkody majątkowej lub doznanej krzywdy (szkoda niemajątkowa). Podstawą roszczeń oskarżycieli jest niewątpliwie przepis art. 446 § 4 k.c., który stanowi, że jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Artykuł 46 § 1 k.k. dopuszcza możliwość jednoczesnego orzeczenia wobec skazanego obowiązku naprawienia szkody majątkowej (odszkodowania) i wynagrodzenia za szkodę niemajątkową (krzywdę) w postaci zadośćuczynienia. Ustalenie wysokości zadośćuczynienia z art. 446 § 4 k.c. winno nastąpić według kryteriów branych pod uwagę przy zasądzeniu zadośćuczynienia za naruszenie dóbr osobistych (art. 23 i art. 24 w zw. z art. 448 k.c.), z uwzględnieniem jednak ciężaru gatunkowego naruszonego dobra.

Zadośćuczynienie określone w art. 46 § 1 k.k. stanowi rekompensatę pieniężną z tytułu szkody niemajątkowej. Podstawą jego żądania jest krzywda w postaci ujemnych przeżyć związanych z cierpieniami psychicznymi i fizycznymi. Jest roszczeniem ściśle osobistym, a więc nie ma charakteru zbiorczego. W konsekwencji jego wysokość należy w każdym przypadku zindywidualizować i odnieść do konkretnej osoby, która doznała krzywdy związanej ze śmiercią najbliższego członka rodziny.

Z natury rzeczy trudno jest wycenić i wyrazić w pieniądzu krzywdę doznaną w wyniku śmierci osoby bliskiej. Każdy rozważany przypadek powinien być zatem traktowany indywidualnie z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy, przy czym ocena ta powinna opierać się na kryteriach obiektywnych, a nie wyłącznie na subiektywnych odczuciach pokrzywdzonego. Sąd Okręgowy dokonał takiej oceny i wskazał kryteria jakimi się kierował ustalając wysokość zadośćuczynienia, które zasługują na aprobatę.

Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną. Suma pieniężna przyznana z tego tytułu ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne oraz ułatwić przezwycięzenie ujemnych przeżyć, aby w ten sposób przynajmniej częściowo przywrócona została równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. Zasądzona z tego tytułu łączna suma zadośćuczynienia spełnia tę podstawową funkcję.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że orzeczona przez Sąd Okręgowy kwota zadośćuczynienia jest zbyt niska, zaś zebrany w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do ustalenia jej na wyższym poziomie. Sąd I instancji w części motywacyjnej swego orzeczenia wskazał jakimi kryteriami kierował się w tym zakresie, zaś Sąd Apelacyjny zawarł tam argumentację w pełni podzielił, zwłaszcza, że pełnomocnik oskarżycieli posiłkowych we wniesionej apelacji na poparcie zarzutu rażąco niskiej kwoty zasądzonego zadośćuczynienia, nie przytoczył żadnych nowych argumentów ponad te, które były już przedmiotem oceny Sądu I instancji. Jeśli zatem oskarżyciele posiłkowi uważają, że zasądzone kwoty zadośćuczynienia są zbyt niskie, to wydane w tym przedmiocie rozstrzygnięcie w procesie karnym, nie zamyka im drogi dochodzenia swoich roszczeń z tego tytułu w postępowaniu cywilnym.

Uwzględniając jednak okoliczność, że zadośćuczynienie unormowane art. 446 § 4 k.c. jest roszczeniem ściśle osobistym, za błędne należy uznać łączne (solidarne) zasądzenie świadczenia z tego tytułu na rzecz obojga oskarżycieli posiłkowych. Dlatego też w tym zakresie zaskarżony wyrok wymagał modyfikacji poprzez zobowiązanie oskarżonego P. G. do naprawienia szkody w części dotyczącej zadośćuczynienia indywidualnie w stosunku do każdego z oskarżycieli posiłkowych, którym przypadnie to świadczenie po 1/2 części.

Zauważyć też należy, że występujący w niniejszej sprawie jako oskarżyciele posiłkowi D. K. i J. K. są bezpośrednio pokrzywdzonymi czynem przypisanym w pkt. 1 części dyspozytywnej wyroku P. G., w wyniku którego śmierć poniósł ich syn K. K.. Nie są natomiast pokrzywdzonymi w zakresie czynu przypisanego pozostałym oskarżonym, a polegającego na udziale w pobiciu Ł. K.. W tym zakresie bezpośrednio pokrzywdzonym tymże czynem jest sam Ł. K., który jest osobą dorosłą i sam władny jest korzystać z przewidzianych w tym zakresie uprawnień, albowiem jego osoby

nie dotyczą wyłączenia określone w art. 50 i 51 k.p.k. Zgodnie z dyspozycją art. 52 § 1 k.p.k. osoby najbliższe mogą wykonywać prawa, które przysługują pokrzywdzonemu tylko w razie jego śmierci. Dodać należy, że wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego, Sąd może zasądzić jedynie w przypadku skazania oskarżonego (art. 627 k.p.k.). Nie można ich zatem zasądzić od oskarżonych, którzy zostali uniewinnieni od popełnienia zarzucanych im czynów.

Uwzględniając powyższe uwarunkowania, za błędne należy uznać rozstrzygnięcie o kosztach zastępstwa procesowego zawarte w pkt. 9 części dyspozytywnej wyroku i w tej części zasadna jest apelacja wywiedziona przez obrońcę M. K.. Poczynione przez Sąd Okręgowy ustalenia w zakresie winy, które znalazły swój wyraz w części skazującej wyroku, pozwalały bowiem na zasądzenie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego na rzecz oskarżycieli posiłkowych jedynie od P. G.. Brak jest natomiast podstaw prawnych do obciążenia tymi wydatkami pozostałych oskarżonych. Dlatego też w tej części zaskarżony wyrok wymagał również wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez obciążenie wydatkami z tego tytułu jedynie oskarżonego P. G..

Z tych też względów, Sąd Apelacyjny nie dostrzegając innych uchybień podlegających uwzględnieniu z urzędu, niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów, jak również rażącej niesprawiedliwości orzeczenia, orzekł jak w sentencji.

O opłatach orzeczono w oparciu o art. 8 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. z 1983 r., nr 49, poz. 223 z późn. zm.), o pozostałych kosztach procesu za postępowanie odwoławcze na podstawie art. 636 § 1 i 2 k.p.k. w zw. z art. 633 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k.

L.